

## **„Wprost” konsekwentnie egzekwuje ochronę własności intelektualnej**

Tygodnik „Wprost” opublikował w aktualnym numerze wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie z powództwa AWR Wprost przeciwko spółkom 3S Media i Sentret w sprawie o naruszenia znaku towarowego "Wprost". To jednak nie zamyka sprawy roszczeń związanych z naruszeniem znaku towarowego "Wprost", które wydawca konsekwentnie egzekwuje od naruszających je podmiotów.

Nadal w toku jest postępowanie w sprawie pozwu o odszkodowanie, który Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Wprost” sp. z o.o. złożyła w sądzie przeciwko obu spółkom. **Swoje straty wynikające z używanie w złej wierze znaku WPROST wydawca tygodnika łącznie wycenia na ponad milion zł.**

Sprawa dotyczy tygodnika „Wprost przeciwnie”, który ostatecznie nie ukazał się na skutek wydania przez sąd postanowienia o zabezpieczeniu powództwa wydawcy WPROST. Tygodnik, wydawany przez Sentret, był tworzony przez byłych dziennikarzy tygodnika WPROST pod kierownictwem **Jana Pińskiego** (były szef działu krajowego WPROST, członek zarządu spółki Sentret) i początkowo miał się ukazywać właśnie pod tytułem „Wprost przeciwnie”. **Także czcionka projektu winiety do złudzenia przypominała winiety WPROST, a nazwę tygodnika wydawanego przez AWR „Wprost” wykorzystywano celowo w komunikacji nowego projektu powstającego w opozycji do WPROST.** Mimo wezwań i ostrzeżeń, dopiero po orzeczeniu Sądu Okręgowego, który na początku września 2011 r. **zakazał kierowanej przez Macieja Sołdana i Tomasza Sommera spółce 3S Media używania słowa „Wprost”** w tytule tygodnika i nakazał dezaktywację domeny wprostp.pl, redakcja zmieniła tytuł na „Wręcz przeciwnie”. Pod taką nazwą na przełomie września i października 2011 r. ukazały się trzy numery tygodnika.

W grudniu 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie wydał wyrok zakazujący spółkom Sentret i 3S Media używania oznaczenia słownego „Wprost” i słowno-graficznego „Wprost” w odniesieniu do dzienników i czasopism, zarówno w wersji papierowej, jak i elektronicznej, oraz używania domeny internetowej [www.wprostp.pl](http://www.wprostp.pl). W 2014 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie zobowiązał obie spółki do podania do publicznej wiadomości na swój koszt tego wyroku. **Zarówno Sentret, jak i 3S Media, nie wykonali orzeczenia sądu do tej pory.**

W 2015 r. AWR „Wprost” złożyła w sądzie wnioski o egzekwowanie wykonania wyroku, oraz o odszkodowanie. Postanowieniem z 25 lutego 2016 r. Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy udzielił AWR umocowania do wykonania na koszt dłużnika (3 S Media i Sentret) zobowiązania, tj. opublikowania wyroku.

**Publikacja wyroku ma miejsce blisko 5 lat po tym, jak sąd udzielił AWR „Wprost” zabezpieczenia ws. o naruszenie znaku „Wprost”.**

**Sprawa o półmilionowe odszkodowanie nadal jest w toku.**

Wydawca „Wprost” od początku sprawy stał na stanowisku, że sporny tytuł narusza prawa do znaku „Wprost”, pod którym tygodnik jest wydawany od 1982 r., i stanowi naruszenie zasad uczciwej konkurencji. Dlatego wystąpił na drogę prawną przeciwko wydawcom nowego pisma i konsekwentnie domagał się potwierdzenia ochrony znaku towarowego, mimo iż dochodzenie ochrony własności intelektualnej na drodze sądowej trwa w Polsce bardzo długo i jest uciążliwe dla strony pozywającej.

„W takich sprawach nie można iść na kompromis czy odpuszczać, bo to ośmiela innych. Tymczasem własność intelektualna to najcenniejszy i najbardziej wrażliwy kapitał, jakim dysponuje wiele polskich przedsiębiorstw, w tym w szczególności media czy wydawnictwa. Dlatego mimo opieszałości sądów i mimo że sprawy ciągną się już latami, będziemy konsekwentnie dochodzić swoich roszczeń” – podkreśla Michał M. Lisiecki, wydawca „Wprost”.

Od ponad trzech lat toczy się inna sprawa, w której AWR „Wprost” domaga się ochrony swojej własności intelektualnej. W pozwie przeciwko Axel Ringier Springer i Tomaszowi Lisowi z tytułu czynów nieuczciwej konkurencji wydawca „Wprost” wycenia swoje szkody na kwotę 12 215 385 zł, a sprawa ma związek z nieuczciwym transferem know-how oraz kopiowaniem rozwiązań i projektów przygotowanych w redakcji tygodnika. **Jak podsumowała pełnomocnik procesowy wydawcy, jest to „podręcznikowy przykład naruszenia praw własności”**. Sygnatura tej sprawy to XVI GC 103/13, a kolejna rozprawa zaplanowana została na 25 sierpnia.

Więcej o tej sprawie: <http://media.pmpg.pl/pr/278477/awr-wprost-wniosla-pozew-o-odszkodowanie-za-nieuczciwa-konkurencje-przeciwko-ringier-axel-springer-i-tomaszowi-lisowi>.